

*Sygn. akt III C 940/12*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział III Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Joanna Bitner

Protokolant: pracownik biurowy Iwona Szulc

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 lutego 2014 r. w Warszawie

sprawy z powództwa M. C. i W. C.

przeciwko Bankowi (...) S.A. w W.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

I. powództwo oddała;

II. nie obciąża powodów obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania na rzecz pozwanego.

III C 940/12

## UZASADNIENIE

**Powodowie W. C. i M. C.** pozwem z dnia 30 marca 2012 r. wnieśli o ustalenie bezskuteczności względem powoda oświadczenia woli pozwanego z dnia 12 kwietnia 2011 r. o wypowiedzeniu umowy kredytu nr (...) - (...), a w konsekwencji ustalenie, że umowa kredytu między stronami trwa nadal i roszczenia pozwanego o zapłatę należności głównej i odsetek kapitałowych nie były wymagalne w chwili wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego z dnia 5 grudnia 2011 r. i w chwili nadawania temu tytułowi wykonawczemu klauzuli wykonalności w dniu 17 stycznia 2012 r., oraz o pozbawienie wykonalności bankowego tytułu egzekucyjnego wystawionego przez pozwanego dnia 5 grudnia 2011 r. nr (...) / (...) / (...) i zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa w XVI Wydziale Cywilnym z dnia 17 stycznia 2012 r. pod sygn. XVI Co 58/12. Wniósł także o zasądzenie kosztów procesu.

Powodowie wskazali, że w związku z zawartą w dniu 7 kwietnia 2004 r. umową kredytu, pozwany uzyskał pełnomocnictwo od powodów do dokonywania potrąceń ze środków zgromadzonych na rachunku bankowym powodów. W dniu 12 kwietnia 2011 r. pozwany złożył powodom oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytowej pod warunkiem rozwiązującym, wskazując, że w sytuacji, gdy powodowie spłacą zaległe raty kredytu w ciągu 30 dni od daty otrzymania oświadczenia pozwanego o wypowiedzeniu umowy, umowa kredytu trwać będzie dalej. Powód nie odebrał tego oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu, ponieważ pozostawał wówczas poza miejscem zamieszkania.

List z wypowiedzeniem został wysłany do powoda na wadliwie wskazany adres powoda (bez wskazania numeru mieszkania) - jednak powód w piśmie swojego pełnomocnika (k. 216) wyraźnie stwierdził, że nie opiera powództwa na tej podstawie - i w toku postępowania nie zmienił stanowiska w tym zakresie.

Powód wielokrotnie podejmował próby kontaktu z pozwanym poprzez połączenia telefoniczne z biurem obsługi interesanta T. - (...) oraz z oddziałem pozwanego. Podczas tych rozmów pracownicy nie potrafili udzielić powodowi rzetelnych informacji na temat jego zadłużenia, a nadto poinformowali go, że skoro na rachunku bankowym widniało saldo 0, to znaczy to, że powód nie ma żadnego zadłużenia. Powód w dniu 21 czerwca

2011 r., aby upewnić się, czy na pewno nie jest już nic winien pozwanemu, wpłacił na rachunek bankowy sumę 3000 zł. Pozwany następnego dnia dokonał potrącenia z tych środków, pobierając na poczet raty kredytu kwotę 2 130,50 zł. Powód nie miał możliwości samodzielnego dokonywania wpłat bezpośrednio na rachunek kredytowy: jedyną dopuszczalną formą spełnienia świadczenia przez powoda na rzecz pozwanego było pozostawienie na rachunku bankowym środków, z których pozwany w ramach udzielonego mu pełnomocnictwa mógł dokonywać potrąceń. W związku z tym wszelkie próby wpłaty dokonywane przez powoda w formie poleceń przelewu nie dochodziły do realizacji. Następnie strony rozpoczęły negocjacje w przedmiocie dokonania restrukturyzacji warunków umów kredytu, które to negocjacje na chwilę składania pozwu nie zostały zakończone. Ponadto powód podniósł, że gdy dowiedział się o tym, że wypowiedzenie jest skuteczne, sądził, że pozwany utracił możliwość dokonywania potrąceń na podstawie pełnomocnictwa udzielonego w umowie kredytowej - gdyż jego pełnomocnictwo wygasło wraz z rozwiązaniem umowy. Tymczasem w dniu 29 listopada 2011 r. pozwany po raz kolejny dokonał potrącenia sumy 1600,06 zł na poczet zaległych rat kredytu. W odpowiedzi na reklamację powód uzyskał odpowiedź, że system dokonał automatycznego potrącenia oraz, że na spotkaniu z dyrektorem Terenowego Zespołu Windykacji (...) podjęto decyzję, którą zezwolono pozwanemu na restrukturyzację wszystkich kredytów, w tym kredytu wynikającego z umowy z dnia 7 kwietnia 2004 r., jeżeli powód spłaci uprzednio w terminie do kwietnia 2012 r. pozostałe mniejsze kredyty. To, zdaniem powoda, świadczyło o tym, że wypowiedzenie umowy kredytu zostało przez pozwanego cofnięte. Tymczasem w dniu 5 grudnia 2011 r. pozwany wystawił bankowy tytuł egzekucyjny obejmujący należność główną i odsetki kapitałowe od kredytu. W tytule tym pozwany wskazał nieprawdziwą informację, iż należności objęte tytułem egzekucyjnym są w całości wymagalne. Postanowieniem z dnia 17 stycznia 2012 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa nadał temu tytułowi egzekucyjnemu klauzulę wykonalności. Na podstawie tego tytułu wykonawczego pozwany wszczął egzekucję komorniczą przeciwko powodom.

W ocenie powoda, pozwany skutecznie cofnął swoje oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytu z dnia 12 kwietnia 2012 r. i w dalszym ciągu traktował tę umowę jako wiążącą i wykonywał wynikające z niej uprawnienia: prowadził z powodem rozmowy i dokonywał potrąceń. Nadto pozwany zaakceptował program naprawczy zaproponowany przez powoda oraz prowadził z nim dalsze rozmowy w kwestii dokonania restrukturyzacji zobowiązań kredytowych, w związku z czym wystawienie tytułu egzekucyjnego było całkowicie bezpodstawne.

Powód zarzucił także pozwanemu nadużycie prawa, wskazując, iż działał w zaufaniu do informacji udzielanych mu przez pracowników pozwanego. Dezinformacja i bałagan organizacyjny pozwanego doprowadziły nawet do sytuacji, w której pracownik pozwanego poinformował go, że w ogóle nie posiada zadłużenia wobec pozwanego. W ocenie powoda nie można zatem obciążyć go odpowiedzialnością za fakt pozostawania w opóźnieniu z zapłatą kredytu.

**Pozwany Bank (...) S.A. w W.** wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Pozwany wskazał, iż nie jest zasadny zarzut braku wymagalności roszczenia wobec rzekomej bezskuteczności oświadczenia woli pozwanego z dnia 12 kwietnia 2011 r. w przedmiocie wypowiedzenia umowy kredytu. Powodowie wprawdzie nie odebrali przesyłki zawierającej powyższe oświadczenie, jednakże w umowie kredytowej był zapis, że dwukrotna adnotacja poczty „nie podjęto w terminie” wywołuje skutki doręczenia. Nadto w wypowiedzeniu określono 30-dniowy termin na uregulowanie wymagalnej zaległości, tzn. zapłata musiała nastąpić w terminie wypowiedzenia, aby to wypowiedzenie stało się bezskuteczne. Tymczasem kwota 3000 zł została wpłacona dopiero w dniu 21 czerwca 2011 r., a więc po upływie terminu. Tym samym cała kwota kredytu wraz z odsetkami stała się wymagalna i wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego było w pełni uzasadnione.

Fakt prowadzenia negocjacji, mających na celu restrukturyzację zadłużenia, nie miał wpływu na wymagalność roszczeń z czynności bankowych objętych tymi negocjacjami. Ponadto (...) został wystawiony dopiero po poinformowaniu powodów o odstąpieniu od negocjacji restrukturyzacyjnych.

W ocenie pozwanego niezasadny jest też zarzut naruszenia art. 5 k.c. poprzez rzekome wprowadzenie powodów w błąd. Okoliczność ta zdaniem pozwanego nie została wykazana.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Strony W. C. i M. C. oraz Bank (...) S.A. zawarli w dniu 7 kwietnia 2004 r. umowę kredytu. W 2006 r. następcą prawnym Banku (...) S.A. stał się Bank (...) S.A. w W..

(dowód: kopia umowy kredytu k. 175-176, odpis KRSpozwanego k. 190-211) Spłata rat kredytu nie następowała bezpośrednio na rachunek kredytowy otwarty dla przedmiotowego kredytu, ale na specjalny rachunek podłączony pod rachunek kredytowy, przeznaczony na spłatę zadłużenia, o nr (...). Zgodnie z § 8

umowy kredytu, spłata raty miała następować poprzez obciążenie rachunku kredytobiorcy, do którego kredytobiorca wystawi pełnomocnictwo i z którego Bank będzie pobierał środki na spłatę zadłużenia w kwotach i terminach wynikających z zawartej umowy. Potrącenia te były dokonywane automatycznie przez system bankowy, przy czym w pozwanym Banku sesje księgowania odbywały się trzy razy na dobę. Warunkiem spłaty raty było wpłacenie potrzebnych środków na pokrycie raty w terminie wynikającym z harmonogramu spłat i posiadanie tych środków na w/w koncie w terminie płatności. Terminy płatności były ustalone na wskazane dni (datyienne).

(dowód: umowa kredytu k. 175-176, zeznania świadka M. Z. k. 237-239, niezaprzeczone twierdzenia pozwanego o trzech sesjach księgowania na dobę)

Powód za pośrednictwem internetu wpłacał na wskazane konto środki celem zabezpieczenia spłaty rat kredytu, po czym jeszcze tego samego dnia środki te wypłacał, zanim następowało księgowanie Banku. W ten sposób nie dochodziło do potrąceń należnych rat. Na skutek powstałego w ten sposób zadłużenia, Bank w dniu 12 kwietnia 2011 r. złożył pisemne oświadczenie woli o wypowiedzeniu umowy kredytu, wskazując, że okres ten wynosi 30 dni od dnia otrzymania pisma o wypowiedzeniu umowy. Saldo zadłużenia przeterminowanego - wymagalnego na dzień wypowiedzenia wynosiło 2.010,66 zł, całość zaś zadłużenia 85.426,86 zł. W wypowiedzeniu zawarty był również warunek, że w przypadku spłaty wymagalnego zadłużenia w terminie wypowiedzenia, wypowiedzenie należy traktować jako bezskuteczne, a w konsekwencji umowa kontynuowana będzie na dotychczas obowiązujących warunkach.

Powyższe pismo zostało wysłane do powodów. Korespondencja skierowana do powodów wróciła do pozwanego z adnotacją „nie podjęto w terminie” (pierwsze awizo 20.04.2011 r., drugie awizo 27.04.2011 r.), przy czym w wypadku powoda W. C. nieprawidłowo został wskazany jego adres.

(dowód: zestawienie transakcji na rachunku powodów k. 275-281, pismo z dnia 12 kwietnia 2011 r. o wypowiedzeniu umowy wraz z kopią zwrotnej przesyłki k. 177-182).

Powód wielokrotnie kontaktował się z pracownikami Banku poprzez informację telefoniczną T. - (...). Podczas tych rozmów powód próbował dowiedzieć się, jakie jest jego zadłużenie, jednakże żaden pracownik Banku nie był w stanie udzielić mu rzetelnej informacji, przekierowując rozmowy do coraz to innych pracowników. Odczytano mu także informację z systemu o „zerowym” saldzie, co według pracowników pozwanego świadczyło o braku zadłużenia wobec Banku.

W dniu 21 czerwca 2011 r. powód na wszelki wypadek, gdyby jednak był na jakąś kwotę zadłużony, wpłacił na konto przeznaczone do spłaty kredytu kwotę 3.000 zł. Następnego dnia pozwany dokonał potrącenia kwoty w wysokości 2.130,50 zł. Kolejne zaś potrącenie nastąpiło w dniu 29 listopada 2011 r.

(niesporne)

W pozwanym Banku powód W. C. posiadał jeszcze cztery inne kredyty.

(niesporne)

Z uwagi na problemy w spłatach wszystkich posiadanych przez powoda kredytów, pomiędzy stronami toczyły się rozmowy, mające na celu restrukturyzację zadłużenia. Strony nie doszły jednakże do porozumienia. Informację o odstąpieniu od negocjacji restrukturyzacyjnych powód otrzymał w dniu 1 grudnia 2011 r.

(dowód: kopia odpowiedzi na reklamacje powoda k. 30-31)

W dniu 5 grudnia 2011 r. pozwany Bank wystawił bankowy tytuł egzekucyjny przeciwko W. C. i M. C. na kwotę 87.711,37 zł. Postanowieniem z dnia 17 stycznia 2012 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa w Warszawie XVI Wydział Cywilny nadał klauzulę wykonalności powyższemu bankowemu tytułowi egzekucyjnemu. Na podstawie tego tytułu wykonawczego toczy się obecnie przeciwko powodom postępowanie egzekucyjne w sprawie KM 6442/12, prowadzone przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy Mokotowa D. D..

(dowód: akt sprawy KM 6442/12, dołączone do akt niniejszych)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił o w oparciu o znajdujące się w aktach sprawy dokumenty, których autentyczności nie kwestionowała żadna ze stron, zaś Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu. Ponadto podstawą ustaleń faktycznych Sąd uczynił zeznania świadka M. Z., którym dał wiarę, jako że były spójne, logiczne i korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym. Dowód w postaci nagrań z rozmów Sąd ocenił jako wiarygodny w zakresie, w jakim wskazywał na przekazywanie, przelączenie rozmów powoda do kolejnych pracowników. W pozostałym zakresie dowód ten był nieprzydatny, bowiem nagrane rozmowy się urywały, a nadto dotyczyły kwestii restrukturyzacji, nie zaś samego zadłużenia. Zeznania świadka O. A. (k. 236-237) niewiele wniosły do sprawy. Świadek w zasadzie nie pamiętała osoby powoda, nie pamiętała też, czy powód się z nią kontaktował telefonicznie. Zeznania powoda potwierdziły ustalony stan faktyczny.

Stan faktyczny w sprawie był niesporny między stronami - spór dotyczył jego interpretacji prawnej, mianowicie: czy pozwany miał podstawy do wypowiedzenia umowy kredytu, oraz czy wypowiedzenie to zostało cofnięte, czy też nie.

### **Sąd zważył co następuje:**

Banki na podstawie wyciągów z ksiąg bankowych oraz innych dokumentów związanych z dokonywaniem czynności bankowych, stwierdzających zobowiązania na rzecz banków, mogą wystawiać bankowe tytuły egzekucyjne na podstawie art. 96 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe. Stosownie zaś do art. 97 Prawa bankowego, powyższy tytuł egzekucyjny może być podstawą egzekucji prowadzonej według przepisów kodeksu postępowania cywilnego po nadaniu mu przez sąd klauzuli wykonalności wyłącznie przeciwko osobie, która bezpośrednio z bankiem dokonywała czynności bankowej albo jest dłużnikiem banku z tytułu zabezpieczenia wierzytelności banku wynikającej z czynności bankowej i złożyła pisemne oświadczenie o poddaniu się egzekucji oraz gdy roszczenie objęte tytułem wynika bezpośrednio z tej czynności bankowej lub jej zabezpieczenia. Zgodnie z art. 786<sup>2</sup> § 1 k.p.c. w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, sąd bada, czy dłużnik poddał się egzekucji oraz czy roszczenie objęte tytułem wynika z czynności bankowej dokonanej bezpośrednio z bankiem lub z zabezpieczenia wierzytelności banku wynikającej z tej czynności. Zatem sądowa kontrola bankowych tytułów egzekucyjnych, dokonywana w postępowaniu klauzulowym, przeprowadzana jest w ograniczonym zakresie. Sąd dokonuje oceny, czy załączony do wniosku dokument spełnia kryteria ważności bankowego tytułu egzekucyjnego.

W myśl art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub w części, jeżeli przeczy zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności, a w szczególności, gdy kwestionuje istnienie obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym niebędącym orzeczeniem

sądu albo gdy kwestionuje przejście obowiązku mimo istnienia formalnego dokumentu stwierdzającego to przejście. Biorąc pod uwagę podstawy faktyczne wskazane w pozwie, zdarzenia wskazane przez powodów należy oceniać w oparciu o ten właśnie przepis. Powodowie domagają się ustalenia bezskuteczności względem powoda oświadczenia z dnia 12 kwietnia 2011 r. w przedmiocie wypowiedzenia umowy kredytu, a w konsekwencji ustalenia, że umowa kredytu pomiędzy stronami nadal trwa i roszczenie pozwanego o zapłatę należności głównej i odsetek kapitałowych nie były wymagalne w chwili wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego i w chwili nadawania mu klauzuli wykonalności - oraz w

konsekwencji o pozbawienie wykonalności bankowego tytułu egzekucyjnego wystawionego przez pozwanego dnia 5 grudnia 2011 r. nr (...) i zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa XVI Wydziale Cywilnym dnia 17 stycznia 2012 r. pod sygn. XVI Co 58/12.

W ocenie Sądu niezasadne są zarzuty powodów o bezskuteczności wypowiedzenia umowy kredytowej.

Okoliczności związane z kwestią prawidłowości adresu pozwanego i doręczenia wypowiedzenia - nie mogły być objęte zakresem badania Sądu - a to w związku z wyraźnym stwierdzeniem powoda, że to nie te okoliczności stanowią podstawę faktyczną żądań pozwu.

Powód posiadał kredyt w pozwanym Banku, zatem jego obowiązkiem było dokonywanie spłat w uzgodnionych terminach i wysokości. Jak wynika z materiału zgromadzonego w aktach sprawy do rachunku kredytowego podłączone było konto, na które powód miał wpłacać środki pieniężne na pokrycie rat. Wprawdzie powód wpłacał potrzebne środki, jednakże po ich wpłaceniu wkrótce nimi rozporządzał, dokonując płatności lub w inny sposób wypłacał powyższe środki. Tym samym, Bank, który jak wskazano miał tylko trzy sesje księgowania podczas doby, nie pobierał środków z konta powoda natychmiast po ich wpłaceniu przez powoda. Umowa kredytowa nie przewidywała godziny, do jakiej środki mają zostać postawione na koncie celem spłaty rat kredytu - przeciwnie, terminy płatności rat były określone datami dziennymi. Dlatego zastosowanie mają w tym wypadku przepisy części ogólnej kodeksu cywilnego - art. 111. Zgodnie z tym przepisem dzień rozumiany jest jako doba. Liczy się go od północy do północy i obejmuje on 24 godziny. Środki na spłatę raty kredytu powinny zatem znajdować się na wskazanym koncie o północy na koniec dnia określonego jako dzień zapłaty raty. Podkreślić przy tym trzeba, że zgodnie z przepisem art. 75a. Prawa bankowego, o ile umowa kredytu nie stanowi inaczej, termin spłaty kredytu jest terminem zastrzeżonym na rzecz obu stron. Jest to przepis szczególnie w stosunku do przepisu art. 457 k.c., zgodnie z którym termin zapłaty jest zastrzeżony jest na korzyść dłużnika. Oznacza to, że - odmiennie niż w przypadku innych wierzycieli - Bank nie ma obowiązku przyjąć od dłużnika wcześniejszej spłaty, chyba, że co innego wynika z umowy stron. Umowa stron w niniejszej sprawie nie zawierała w tym zakresie szczególnych unormowań. Dlatego nie jest zasadne twierdzenie powodów, jakoby Bank winien od razu po wpłynięciu środków na konto dokonywać ich potrącenia. Jak podano wyżej, system automatycznie pobierał środki trzy razy w ciągu doby - zaś powód powinien był wpłacać środki i pozostawiać te środki na koncie do końca doby danego dnia, w którym przypadała data spłaty raty. Tego obowiązku, jak wynika z wyciągu z rachunku bankowego powodów (k. 275-281), powodowie nie

dopełnili. Nie było zatem zwłoki wierzyciela, ale to powodowie opóźnili się z zapłatą. To działania powodów spowodowały powstanie zadłużenia, za które winę ponoszą oni sami. Z uwagi na powyższe Bank zasadnie wypowiedział umowę.

Jak ustalono, wysłane pocztą oświadczenie Banku o wypowiedzeniu nie zostało odebrane przez powodów, jednak powodowie powzięli wiedzę o tym wypowiedzeniu - a okoliczności z tym związanych powodowie nie podnoszą jako podstawy żądań pozwu.

Zdaniem Sądu dla istnienia zadłużenia powodów nie ma znaczenia, iż pracownicy infolinii banku informowali powoda o „zerowym” saldzie. Po pierwsze, miało to miejsce już po wypowiedzeniu umowy - i dlatego nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia zasadności tego wypowiedzenia ani nie może stanowić podstawy ewentualnych roszczeń odszkodowawczych wobec Banku. Trudno bowiem mówić o wprowadzeniu w błąd jako prowadzącym do wadliwego wypowiedzenia umowy - skoro owo wprowadzenie w błąd nastąpiło już po tym wypowiedzeniu. Brak tu adekwatnego

związku przyczynowo - skutkowego. Zresztą żadne roszczenia odszkodowawcze z tytułu wprowadzenia powoda w błąd nie zostały przez powodów zgłoszone w niniejszym postępowaniu do potrącenia. Po wtóre, informacja o „zerowym” saldzie dotyczyła jedynie salda na rachunku, a nie istniejącego długu. Po trzecie, informacja ta nie może też być uznana za zwolnienie z długu - nawet powód nie twierdził, że tak właśnie zrozumiał ową informację; było to jedynie oświadczenie wiedzy pracownika Banku, nie zaś oświadczenie woli mające na celu umorzenie długu dłużnika.

Oczywiście, działania dezinformacyjne pracowników Banku należy uznać za skrajny brak profesjonalizmu pozwanego Banku, za przejaw bałaganu i niekompetencji - niezależnie od tego, jakimi przyczynami to było spowodowane: czy to wadliwym działaniem systemu komputerowego, czy to wadliwymi procedurami związanymi z zakresem ujawnienia pracownikom infolinii działań windykacyjnych Banku, czy też niekompetencją lub nawet złą wolą pracowników Banku. Konstatacja ta nie zmienia jednak prostego faktu, że dług powodów był długiem oddawczym, a powodowie jako dłużnicy powinni byli wiedzieć, ile są winni Bankowi i kiedy powinni spłacać raty. Jeżeli powodowie mieli kilka kredytów i nie byli w stanie tego kontrolować - powinni byli skorzystać z pomocy księgowego, zwłaszcza, że, jak sami podnosili, prowadzili działalność gospodarczą wymagającą częstych nieobecności w kraju.

W wypowiedzeniu zawarty był warunek rozwiązujący skuteczność wypowiedzenia, mianowicie deklaracja, że w przypadku spłaty wymagalnego zadłużenia w terminie 30 dni od doręczenia pisma o wypowiedzeniu, wypowiedzenie należy traktować jako bezskuteczne, a w konsekwencji umowa kontynuowana będzie na dotychczas obowiązujących warunkach.

Pismo to zostało wysłane listem poleconym i wróciło do pozwanego po dwukrotnej awizacji z adnotacją „nie podjęto w terminie”. W ocenie Sądu warunek ten się nie ziścił. Okoliczność, że adres powoda został wskazany nieprawidłowo (brakowało numeru mieszkania), nie może być uwzględniona przez Sąd, a powód nie kwestionował ostatecznie skuteczności doręczeń oświadczeń pozwanego do powoda. Wyraźne oświadczenie powoda, iż kwestia skuteczności doręczeń nie stanowi podstawy roszczeń, których ochrony domaga się niniejszym pozwem (k. 216), spowodowała, iż Sąd nie zajmował się tą kwestią. W świetle tego należy uznać, iż wypowiedzenie zostało doręczone z upływem 14 dni od dnia nadania przesyłki tj. 29 kwietnia 2011 r. Nadto powód powziął informacje o wypowiedzeniu umowy kredytu z informacji uzyskanych w rozmowach z pracownikami infolinii Banku. 30-dniowy termin na spłatę zadłużenia, dzięki któremu wypowiedzenie byłoby nieaktualne, upłynął dnia 29 maja 2011 r. Tymczasem powód wpłacił środki na konto (3.000 zł) dopiero w dniu 21 czerwca 2011 r., czyli po upływie owego 30- dniowego terminu. W takim stanie rzeczy wypowiedzenie stało się skuteczne. W konsekwencji prawidłowo został wystawiony bankowy tytuł egzekucyjny i następnie nadana mu klauzula wykonalności.

Niezasadny jest także zarzut nadużycia prawa, na który powoływał się powód, wskazując, że działał on w zaufaniu do informacji udzielanych mu przez pracowników pozwanego. Dezinformacja taka rzeczywiście, jak wskazano wyżej, miała miejsce i pracownik pozwanego poinformował powoda, że nie posiada w ogóle zadłużenia wobec Banku. Jak już jednak wskazano wyżej, to powód ponosi winę w powstaniu zadłużenia, z uwagi na dokonywanie wpłat na konto i natychmiastowe nimi rozporządzanie, zanim Bank dokonał potrącenia raty. Zasady doświadczenia życiowego, logiki i zdrowy rozsądek jednoznacznie wskazują, że skoro ktoś posiada kredyt i nie spłaca go, to żaden bank nie umorzy długu, a wręcz przeciwnie, będzie podejmował wszelkie działania mające na celu ściągnięcie zadłużenia. Powód wiedział, że posiada dług, który obowiązany jest oddać.

Mając to wszystko na uwadze, uznając roszczenie za nieudowodnione, orzeczono jak na wstępie.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. zgodnie z brzmieniem którego w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Powyższy przepis ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Nie konkretyzuje on pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”, pozostając ich kwalifikacje, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi (orzeczenie SN z dnia 20 grudnia 1973r., II CZ 210/73, niepubl.). W świetle

okoliczności przedstawionych w uzasadnieniu, Sąd uznał za zasadne nie obciążać powodów obowiązkiem zwrotu kosztów na rzecz strony pozwanej.